

Zgon wybitnego publicysty.

Dziennikarstwo polskie poniosło dotkliwą stratę. W Warszawie zmarł w sile wieku jeden z wybitniejszych publicystów polskich ś. p. Ludwik Straszewicz.

Urodzony w r. 1857 w Tykocinie, nauki średnie skończył w Łomży, poczem dalsze studia odbywał w Instytucie technologicznym w Petersburgu. Stamtąd przeniósł się jednak niebawem do Genewy, gdzie otrzymał doktorat nauk matematycznych.

Zamiłowanie do spraw społecznych i wielki talent pisarski już na ławie uniwersyteckiej pociągnęły ś. p. Straszewicza do pracy publicystycznej, którą rozpoczął w „Prawdzie” Aleksandra Świętochowskiego i w „Ateneum”, redagowanym wówczas przez Piotra Chmielowskiego. Już pierwsze jego prace wzbudziły zainteresowanie żywotnością tematów, nowym ich ujęciem i jędrnym, lapidarnym stylem.

Kiedy w Petersburgu założono „Kraj”, ś. p. Straszewicz wstąpił do nowo organizowanej redakcji i przez 3 lata przebywał nad Newą, będąc głównym filarem tego tygodnika.

Po powrocie do Warszawy pracował w dalszym ciągu w obozie, którego wyrazem był petersburski „Kraj”, a w r. 1898 założył „Kurier Polski”, który osobiście redagował i zasilał swemi artykułami aż do śmierci. W ostatnich czasach zajmując wybitne stanowisko w stronnictwie „realistów”, zamieszczał też często artykuły na szpaltach warszawskiego „Słowa”.

W każdej sprawie, obchodzącej cały ogół polski, zabierał głos ś. p. Straszewicz, z którego opinią liczyli się zawsze nie tylko zwolennicy, ale i przeciwnicy jego kierunku politycznego... Bo jakkolwiek

łowanie kraju. Walcząc nieraz gwałtownie i namiętnie w imię swych haseł, walczył zawsze bronią uczciwą, daleki od osobistych napaści i podejrzeń... To też i jako jeden z najświetniejszych publicystów



Zgon wybitnego publicysty: Zmarły w Warszawie redaktor „Kuriera Polskiego” ś. p. Ludwik Straszewicz.

Kursa handlowe dla włościan.

Pracujące w Królestwie Centralne Towarzystwo Rolnicze podjęło szczęśliwą myśl zorganizowania



(Do artykułu na str. 10).



Oficerskie wyścigi w Przemyślu: Popisy w skokach.



(Fot. M. Todt, Przemyśl).

ś. p. Straszewicz należał przekonaniemi politycznemi do obozu, który niejednokrotnie stawał w poprzek opinii ogółu polskiego, występy jego cechowała zawsze bezwzględna uczciwość, dobra wiara i gorące umi-

polnych, i jako obywatel kraju, zdobył ogólny szacunek, który towarzyszy mu do grobu.

Cześć jego pamięci!



Oficerskie wyścigi w Przemyślu: Z powodu braku trybun, żołnierze ulokowali się na dachu budynku, skąd doskonale obserwowali wyścigi. (Do artykułu na str. 10).

kursów handlowych dla włościan. Stworzenie tego rodzaju instytucji, pierwszej w Królestwie Polskiem, posiada bardzo doniosłe znaczenie. Zapoznanie włościan z metodami kupieckiego prowadzenia przedsiębiorstw uczyni ich odporniejszymi na wyzysk i lichwę, jakiej podlegają nieraz po wsiach ze strony niesumiennych spekulantów. Zarazem kursa te staną się podwaliną nowej organizacji samopomocy włościańskiej, która podniesie ekonomicznie i społecznie nasze włościanstwo.

W Galicyi praca taka od dawna jest już prowadzona przez Kółka rolnicze, które urządzają w całym kraju kursa fachowe dla włościan, zajmujących się pracami Kółek. Z kursów tych wyszło już setki dzielnych pracowników.

Pierwszy kurs handlowy w Królestwie odbył się w Szymanowie. Trwał pięć miesięcy, a przed kilku dniami został uroczystie zamknięty. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele, poczem odbył się egzamin w obecności gości. Po egzaminie zamknięto kurs szeregiem uroczystych przemówień, które wygłosili prezes C. T. R. Seweryn ks. Czetwertyński, poseł Czesław Karpiński, p. Chażyński ze Strzembowa, inicjator kursów, oraz pp. Kamiński oraz Wieniawski.

Po południu słuchacze kursu odegrali obrazek ludowy p. t. „Flisacy”, na zakończenie zaś odbyły się ćwiczenia gimnastyczne.

Kurs obecny ukończyło 50 włościan. Za dwa tygodnie rozpocznie się drugi kurs, na który z ogromnej ilości zgłoszeń przyjęto 60 słuchaczy.

Ilustracja nasza przedstawia grupę kierowników i uczestników kursu.